Konto czekowe P. K. O. Nr. 205 211.

Rok XXII. Poznań, dnia 10. czerwca 1923 roku. Numer 11.



Abonament dla członków w cenie 700,— marek za miesiąc czerwiec. Egzemplarz pojedyńczy 350,— marek. — Abonament dla gniazd, odbierających „Sokoła" w Sekretarjacie, 575,— mk. za egzemplarz. — Wysyłka pod opaską z doliczeniem portorjum.

Ogłoszenia: Od wiersza milim. na stronie 5-łamowej 200 mk. Przy ogłoszeniach kilkorazowych udzielamy następ. rabatu: przy 1 × 0 procent, przy 3 × 6 procent, przy 6 × 10 procent przy 12 × 20 procent, przy rocznym 30 procent.

Adres Redakcji i Sekretarjatu: Poznań, Sala Gimnastyczna przy Zielonych Ogródkach.

Nasze potrzeby najpilniejsze.

Wśród niezliczonych potrzeb, jakie Sokolstwu w dobie powojennej dają się we znaki, są pilne, pilniejsze i najpilniejsze. Są potrzeby w kierunku technicznego zespolenia aparatu sokolego, czy to pod względem gimnastycznym czy organizacyjnym, są potrzeby godnego reprezentowania Sokoła na zewnątrz czy to w kraju czy zagranicą i t. d. i t. d.. Z którego końca nie dotkniemy się jednak do pracy sokolej, wszędzie natkniemy się na jedną i tę samą przeszkodę, uniemożliwiającą jakąśkolwiek wydatną działalność, na brak środków materjalnych. Usunięcie tejże przeszkody uważam więc za najpilniejszy wśród wszystkich potrzeb najpilniejszych naszego Sokolstwa.

Na brak środków materjalnych cierpi nasza organizacja niezawodnie od stóp do głowy, ale najwięcej cierpi na nie organ centralny, t. j. Przewodnictwo Związku. Na Przewodnictwo Związku nakłada się niezliczony szereg zadań, bez zastanawiania się, czy Przewodnictwo posiada odpowiednie środki do ich przeprowadzenia. Uchwala się Przewodnictwu budżet, alę ten budżet jest nierealny, gdyż tylko drobna część gniazd poczuwa się do obowiązku płacenia przyjętych na siebie zobowiązań. Wpłaty wpływają zupełnie spóźnione, i dochodzi do takich absurdów, że np. jedna z Dzielnic wpłaca za 60 członków akurat tyle, ile kosztuje jeden znaczek pocztowy na list najzwyklejszej wagi. Dzielnica Górnośląska wogóle nic nie płaci, a o Dzielnicy Mazowieckiej przemówić można jeszcze i dziś słowem biblijnym, że „na początku było niebo i ziemia".

Zrozumiałem więc jest, że w takich okolicznościach ustaje wszelka praca organizacyjna, bo środków nam stać właśnie na załatwienie korespondencji. Nie możemy natomiast utrzymać płatnego Sekretarjatu, również koniecznie płatnego Naczelnictwa Związku. Nie możemy wydawać ani jednego organu, nie możemy organizować ani kursów gimnastycznych, ani mieć nadzoru nad życiem sokolem na prowincji, chociaż nadzór taki, połączony z fachową poradą, zwłaszcza w Dzielnicy Mazowieckiej jest postulatem palącym. Nie możemy nawet zwoływać w należytych terminach zebrań Zarządu lub Komitetu Wychowania Fizycznego, bo to kosztuje, a w kasie pustki. Dość powiedzieć, że bieżące wydatki, jakie mimo skrajnej swej oszczędności robi Przewodnictwo Związku, pokrywa się z dobrowolnych składek, jakie zamożniejsi członkowie Przewodnictwa Związku lub inni Sokoli warszawscy do kasy Związku wnoszą.

Z takim stanem rzeczy należy zerwać i to zerwać jaknajspieszniej! Nie możemy dalej głosić, że mamy 70 000 członków, jeżeli ich jest istotnie tylko kilkanaście tysięcy. Musimy to wyraźnie powiedzieć, że zaszczyt należenia do Związku Sokołów, nakłada na członka obowiązek, bez wypełnienia którego opieszały członek z tego zaszczytu zrezygnować musi. Jak dotychczas większość naszych Sokołów widzi swoje zadanie w tem, aby w jaknajwięcej słowach ukryć jaknajmniej treści, t. j. gadać i gadać bez końca, stawiać wysokie wymagania na koszt drugich, a od płacenia składek się uchylać. Nie możemy dopuścić do tego, aby o losach Związku mieli głos decydujący tacy rzekomi druhowie, którzy uchylają się od najelementarniejszego obowiązku, jaki łączy wszystkich Sokołów, t. j. od płacenia składek na rzecz Związku.

Opieszałość taka niektórych gniazd, okręgów a nawet dzielnic jest nietylko szkodliwa przez swą negatywność wypełniania obowiązków, ale co gorsze demoralizuje innych. Inne dzielnice, widząc, że ktoś z mniejszemi obowiązkami posiada te same prawa czynne i bierne, same ociągają się w płaceniu składek, nie chcąc być „gorszemi" niż inni. A jako „specjalność" już naszego Związku należy zanotować fakt, że właśnie te dzielnice, które wcale nie płacą związkowych składek, od tego Związku oczekują i wymagają najwięcej.

Jakiemi drogami pójdzie Przewodnictwo Związku, aby wyleczyć się z chronicznej choroby stałej pustki w kasie, trudno na razie powiedzieć, jednak tyle powiedzieć można, że będą to musiały być środki bardzo stanowcze, radykalne, aż do redukcji gniazd związkowych włącznie. Zawsze byłem tego zdania, że lepiej mieć członków mniej, ale zato silnie z sobą zjednoczonych, poczuwających się do obowiązku, czujących się Sokołami. I tam, gdzie myśl ta była przestrzegana, tam Sokół rozwijał się, w przeciwnym zaś przypadku ulegał odrętwieniu i rozkładowi. Jest to więc prawda, nie wyprowadzona żadną teorją, a oparta i ugruntowana na długoletniem doświadczeniu życia Sokolego.

Minęła pełna festynów i entuzjazmu era powojenna, zbliża się szarzyzna życia codziennego. Do tego życia zabrać musimy się z całą prozą, na jaką nas tylko stać będzie, a pierwszym takim krokiem, pozba-

wionym wprawdzie zupełnie uroku pochodowego, to zapłacenie składek członkowskich. **Czesław Kłoś.**

* * *

Do powyższych uwag dh. Kłosia musi każdy druh, który rozumie zadania i cele pracy sokolej przyłączyć się w całej pełni. Tą opieszałością, którą autor w wywodach swoich piętnuje w odniesieniu do kasy związkowej, grzeszą szerokie koła Sokolstwa taksamo wobec Dzielnic i Okręgów a nawet Gniazd. Dzięki temu cała organizacja kuleje i nie może wykonywać prac najpilniejszych i najniezbędniejszych, nie może spełniać swych wielkich zadań społecznych i narodowych, a potem jeszcze się słyszy wymówki, że organizacja „nic nie robi" i to często właśnie od tych, którzy sami wobec niej nie spełniają przyjętego na siebie obowiązku, którzy domagają się specjalnych dla siebie ulg lub wręcz umarzania składek, którzy nieledwie rękoma i nogami bronią się przeciwko podwyższaniu, a raczej tylko koniecznemu dostosowaniu ich do obecnych warunków gospodarczych, grożąc nawet wystąpieniem ze Związku. — Oby to tak dosadnie i jaskrawe oświetlenie przez dh. Kłosia tej bolączki organizacyjnej, jaką jest sprawa składek, poruszyła umysły i serca wszystkich druhów, a w szczególności tych „interesowanych" i oby w następstwie tego liczba tych — specjalnej kategorji „honorowych" członków, uchylających się od płacenia składek, zmalała do zera, a wtedy Sokół będzie mógł rozwinąć skrzydła do lotu takiego, jaki sobie w programie wyznaczył.

Do wszystkich Okręgów i Gniazd Dzielnicy Wielkop.

Okręgi i Gniazda przekazując dla kasy dzielnicowej pieniądze, często nie oznaczają celu przekazanych sum, skutkiem czego wynikają dla skarbnika dzielnicowego poważne wątpliwości i trudności przy książkowaniu. Aby tego uniknąć, poleca się usilnie podawać zawsze na odcinku przekazowym cel, na jaki pieniądze są przeznaczone.

Przewodnictwo Dzielnicy Wlkp.

Protokół

z posiedzenia Przewodnictwa Dzielnicy Wielkopolsk. dnia 11 maja r. b.

Obecni dd.: prezes Powidzki, Stoiński, Fazanowicz, Kempiński, Rudolf, Wolski i Fellner.

Odczytany protokół z dnia 4 maja przyjęto do wiadomości. Druh naczelnik Fazanowicz omawia Zjazd naczelników okręgowych. Zebrani wybrali naczelnikiem dzielnicowym druha Fazanowicza, zastępcą Rudolfa i Domerackiego, następnie omawiano sprawę zlotu dzielnicowego w Inowrocławiu w czerwcu 1924 r. z okazji 40 letniego istnienia tam Sokoła. Zawiadamia, że w tym roku odbędą się zawody dzielnicowe dla druhów i druhen. Daty poda Naczelnictwo na następnem posiedzeniu.

Uchwałę co do wyboru naczelnika i jego zastępców Przewodnictwo zatwierdza. Uchwala się napisać, do Okręgu w Inowrocławiu, że Przewodnictwo zgodzi się na urządzenie tamże zlotu dzielnicowego, lecz uzależnia to od przyjęcia przez nas podanych warunków.
Omówieniem warunków i prac przedwstępnych mają się zająć druhowie Powidzki, Stoiński i Kempiński.

Uchwalono, że posiedzenia Przewodnctwa mają się odbywać co dwa tygodnie, i to w piątki o godzinie 7-mej wieczorem, wobec tego następne posiedzenie odbędzie się 25 maja r. b.

Sprawę urządzenia wystawy sokolej łącznie z 40 leciem istnienia Sokoła w Inowrocławiu, omówi się na następnem posiedzeniu.

Druh Stoiński zawiadamia, że prace na boisku zupełnie ustały, co jest tego powodem nie wie, prosi o wydanie jakiego zarządzenia. Uchwala się, aby druh Stoiński jaknajprędzej spowodował zwołanie druhów gniazd poznańskich do pracy.

Sprawę wynajmu boiska do ćwiczeń policji referuje druh prezes Powidzki. Policja dostaje boisko bezpłatnie, w zamian za to dostarczy wozów do zwożenia żużli na boisko.

Wydatek na klisz do „Przodownika" w kwocie 75 000 mk. uchwala się wypłacić z funduszu wydawnictw.

Załatwiono pismo do L. 422, 427, 435, 438, 440/23.

Z Dzielnicy Wielkopolskiej.

Okręg Jarociński. Zebranie okręgowe delegatów odbyło się 11 marca w Jarocinie pod przewodn. dh. prezesa Laskowskiego. Reprezentowane są następujące gniazda: Pleszew 4 delegatów, Koźmin 3, Jarocin 3, Krotoszyn 1, Zduny 1, Nowemiasto 2, Witaszyce 1, Budy 1; nie przysłały swych delegatów gniazda Czermin, Jaraszew, Góra, Sławoszew, Chrzan, Żerków, Kobylin i Kucharki. O zjeździe związkowym w Warszawie referował dh. prezes. Sprawy składek narazie nie załatwiono, nie wiedząc, ile będzie brała dzielnica. Po ożywionej dyskusji uchwalono jednomyślnie zlot okręgowy urządzić w Pleszewie, ponieważ gniazdo to jest najruchliwsze w całym okręgu. Zlot odbędzie się 17 czerwca.

Okręg Krobski. Na życzenie ks. prob. Tomaszewskiego z Pempowa wydelegował Sokół krobski dh. dh. Rutkowiaka, Ziemlińskiego, Werbla i Szpurka celem założenia Sokoła w Pempowie. Po treściwem przemówieniu miejscowego ks. proboszcza oraz dh. Rutkowiaka o celach i zadaniach Sokoła, zapisało się na członków 29 osób, m. i. także ks. proboszcz, a do oddziału młodzieży 18. Do zarządu zostali wybrani: prezesem Turbiański Józef z Babkowic, zast. prezesa Twardowski Jan z Magdalenek, sekretarzem Majnert Jan z Magdalenek, zast. sekr. Łagoda Jan z Siedlec. skarbnikiem Witczak Walenty z Ludwinowa, naczelnikiem Pośledzki Franciszek z Czeluszczyna, zast. nacz. Łagoda Jan z Siedlec, a radnymi Nadstawek Franciszek z Pempowa i Waleński Stanisław z Magdalenek. Na kierownika młodzieży sokolej poproszono ks. prob. Tomaszewskiego. Po udzieleniu bliższych objaśnień co do dalszej pracy Towarzystwa przez dh. Werbla zakończono obrady odśpiewaniem marsza sokolego. **L. Werbel,** sekr. okr.

Okręg Leszczyński. Zjazd Rady Okręgowej odbył się 29 kwietnia w Lesznie przy udziale 8 delegatów, przedstawicieli Dzielnicy dh. dh. Fazanowicza i Rudolfa oraz przedstawiciela P. K. U. kpr. Werębka z Kościana. Dh. Mrowicki komunikuje, że gniazdo Leszno z dochodu uzyskanego z uroczystości poświęcenia sztandaru przeznaczyło do Okręgu 100 tys. mk. a dh. Filisiewicz z Przybinia 50 tys. mk. Po ożywionej dyskusji uchwalono jednogłośnie jako składkę do Okręgu 20 groszy polskich oraz 10 proc. od czystego zysku z zabaw, a wstępne od nowo utworzonych gniazd 5 000 mk. Zlot okr. odbędzie się 8 lipca w Lesznie. Dh. prezes komunikuje uchwałę zarządu, że gniazda, które zaproszą przedstawiciela na lustrację, obowiązane są ponieść koszta jego podróży, oraz wzywa gnazda do zaprowadzenia książek ewidencyjnych według doręczonego delegatom wzoru i do obowiązkowego abonowania „Sokoła" dla conajmniej 30 proc. członków, przyczem członkowie zarządów wszyscy abonować go winni. Naczelnik dzielnicy dh. Fazanowicz oznajmia, że w następstwie odbytej w tymże dniu lustracji naczelnik okręgowy uzyskał prawo lustrowania sąsiednich okręgów na zawezwanie Dzielnicy. Na zjeździe naczelników nie było reprezentowane gniazda Rawicz, Rydzyna i Radomicko.

Z Dzielnicy Pomorskiej.

Z Okręgu III. Zapowiedziana na dzień 22 kwietnia wycieczka okręgowa odbyła się, mimo przepadu-

jącego przez cały dzień deszczyku, w liczbie 156 osób, które zgromadziły się z poszczególnych gniazd Okręgu w Laskowicach, skąd drużyna, podzielona na trzy oddziały (sokolice, sokoli i młodzież) wyruszyła przez lasy, gdzie urządzono krótki wypoczynek, do miejsca przeznaczenia, Gródka nad Czarną Wodą. Dzięki uprzejmości pp. inżynierów Jakubowskiego i Hofmana, zwiedziła drużyna z wielkiem zainteresowaniem urządzone na Czarnej Wodzie śluzy, celem wyzyskania siły wodnej do pędzenia budującej się wielkiej elektrowni, która dla Pomorza będzie miała wielkie znaczenie. Po zwiedzeniu tych zakładów, przeprowadzono kilka gier z młodzieżą, poczem wyruszono w powrotną drogę do stacji Leosia, skąd wszyscy uczestnicy wycieczki rozjechali się do swoich gniazd.

Udział gniazd był następujący: Chełmno 9: 4 druhów i 5 druhen; Grudziądz 35: 12 druhów, 13 druhen, 3 młodz. i 7 gości; Gniew 1 druh, reszta uniewinniona; Jeżewo 18: 14 druhów i 4 gości; Nowe 17 druhów; Świecie 56: 19 druhów, 5 druhen, 32 młodz. męsk.; Warlubie 20: 9 druhów, 4 druhny i 7 młodz. żeńsk.; razem 76 druhów, 27 druhen, 35 młodz. męsk., 7 młodz. żeńsk. i 11 gości. Za najliczniejszy udział 56 osób otrzymuje naczelnik gniazda Świecie dh. Brunon Hofman specjalny upominek. Nie brały udziału gniazda: Gruczno, Łasin, Lisewo, Mniszek, Opalenie, Komorsk i Jabłonowo, tłumacząc się częściowo zbyt znaczną odległością i wynikającemi stąd dużemi kosztami wobec braku zniżki kolejowej.

Obozy letnie dla młodzieży szkolnej.

Z Ministerstwa Spraw Wojskowych otrzymujemy następujący komunikat:

Ministerstwo Spraw Wojskowych w porozumieniu z M. W. R. i O. P. organizuje na wzór zeszłorocznych obozy letnie dla młodzieży szkolnej.

Celem obozów jest podniesienie sprawności fizycznej młodzieży przez sport, zabawy i ćwiczenia na świeżym powietrzu, przy jednoczesnym uwzględnieniu pewnych wiadomości wojskowych.

Miejsca dla obozów wybrane będą w warunkach odpowiednich pod względem zdrowotnym i oddalonych od większych skupień ludzkich.

Obóz składa się ze 100 uczestników. W obozie poza oficerskim personelem wojskowym znajdować się będzie wykwalifikowany wychowawca fizyczny i profesor gimnazjalny, delegowany dla celów pedagogicznych przez Min. W. R. i O. P.

Początek obozów dn. 1 lipca b. r. Czas trwania — 6 tygodni (do dn. 15. 8.)

Po ukończeniu kursu w obozie — uczestnicy otrzymają świadectwo z przysposobienia wojskowego stopnia I-go (posiadający już te świadectwo uzyskają prawo przystąpienia do egzaminu przysposobienia wojskowego stopnia II-go).

Uczniowie szkół średnich, zawodowych i seminarjów nauczycielskich, składają odpowiednio wypełnione deklaracje, zaopatrzone w zgodę rodziców do dyrekcji swych szkół, które po zaopinjowaniu przesyłają je do oficerów instrukcyjnych przy P. K. U. lub bezpośrednio do D. O. K. na terenie którego dana szkoła się znajduje.

W deklaracji obowiązują się kandydaci do wzięcia ze sobą do obozu: trzewików bluzy i spodni ew. mundur harcerski, siennika, 2 prześcieradeł, koca, 2 ręczników i przyborów do mycia, przynajmniej 2 zmian bielizny, przyborów do jedzenia, spodenek sportowych.

Uczestnicy obozów letnich otrzymają w obozie:

1. wyżywienie w naturze według norm kadeckich,
2. umundurowanie składające się z owijaczów, koca, chlebaka, pasa głównego, ładownic pojedyńczych.

Ze względu na konieczność jednostajnego ubioru w obozie winien każdy uczestnik mieć o ile możności bluzę (koszulkę harcerską), spodnie (krótkie do kolan) i kapelusz (sportowy koloru khaki).

Celem ułatwienia nabycia tych przedmiotów każdy uczestnik obozu będzie mógł zakupić wszystkie te przedmioty na miejscu za 90 000 mk.

Wszelkich informacyj udzielają oficerowie instrukcyjni przy P. K. U. i referenci P. R. w D. O. K.

Studja Wychowania Fizycznego w Uniwersytecie Poznańskim.

Wychowanie fizyczne młodzieży płci obojej, powołane do szczególnie ważnych zadań w Polsce odrodzonej, może je spełnić tylko przy możliwie najwyższym poziomie wykształcenia tak teoretycznego, jak praktycznego samychże wychowawców. Postulat ten już dawno zrozumiano na Zachodzie, gdzie dziś kształci się specjalistów tego rodzaju na kursach uniwersyteckich conajmniej 3 letnich.

Uniwersytet poznański postanowił w części przynajmniej wypełnić braki rażące w tej dziedzinie zakładając (1919) Studjum Wychowania Fizycznego i organizując w niem kursy trojakiego rodzaju:

1. Kurs roczny (z pracą całodzienną), oparty na statucie z dnia 14 września 1921 r. (Dz. Urz. Min. W. R. i O. P. Nr. 17/60, poz. 175) uprawiający do nauczania ćwiczeń cielesnych w szkołach wydziałowych, średnich i seminarjach naucz. Kwalifikacje wymagane: matura szkoły średniej ogólnokształcącej lub seminarjum naucz., albo 6 klas szkoły średniej i 2 lata praktyki nauczycielskiej.

2. Studja 3 letnie uproszczone (z pracą półdzienną) uprawniające do egzaminu dla szkół średnich i seminarjów nauczycielskich z wychowaniem fizycznem jako przedmiotem dodatkowym (przy którymkolwiek przedmiocie głównym). Kwalifikacje: matura szkoły średniej ogólnokształcącej.

3. Studja 3 letnie pełne (dwa pierwsze lata prawie identyczne ze studjami lekarskiemi) uprawniające do egzaminu państwowego (j. w.) z wychowaniem fizycznem jako przedmiotem głównym (i którymkolwiek przedmiotem jako dodatkowym). Kwalifikacje: matura gimnazjalna.

Od wszystkich kandydatów (ek) nadto wymagane: wiek 18—30 lat, świadectwo zdrowia, oraz o ile można, dowody pracy harcerskiej, sokolej, sportowej lub t. p.

Bliższe szczegóły co do programu zajęć i t. p. ogłoszono już drukiem w „Wychowaniu Fizycznem" Nr. 7—9 z r. 1922).

Ilość miejsc w Studjum ograniczona. Zajęciae od początku października do końca czerwca. Dla kandydatów, którzy zapiszą się zarazem na kurs Centralnej Szkoły Wojskowej Gimnastyki i Sportów, ograniczona ilość kwater oficerskich bezpłatnych (za osobnem podaniem do M-wa Spr. Wojsk.) Zgłoszenia przyjmuje i informacyj udziela Dyrekcja Studjum Wychowania Fizycznego Uniwersytetu Poznańskiego, Poznań 3, ogród Botaniczny.

Z życia gniazd.

Wieruszew. Dzięki staraniom ks. dr. Kotta i kilku obywateli założono w dniu 30 kwietnia w Wieruszowie Sokoła. Obradom przewodniczył ks. dr. Kott, który w pięknem przemówieniu historję, zadania i zasługi Sokoła zobrazował, a po przeczytaniu ustaw wszyscy obecni na sali w liczbie 37 zapisali się na członków. Do zarządu weszli dh. dh. Hącia Andrzej (prezes), Kamiński Henryk (wiceprezes) oraz Cieślak Ignacy, Urbanek, Chylewski Henryk i Wolny Leonard. Zebranie od początku do końca cechowała powaga, świadcząca o zrozumieniu przez wszystkich wielkości zadania Sokoła, które ks. dr. Kott określił zdaniem: „W zapale wytrwać i cel swój osiągnąć!"

Posiedzenie Dzieln. Wydz. Wychowania Cielesnego

dnia 10. 5. 1923 r.

W myśl dawniejszej uchwały odbyły się przed posiedzeniem ćwiczenia dla naczelników okr. Przećwiczono wszystkie ćwiczenia wolne w tym roku obowiązujące. Bez uniewinnienia nie były reprezentowane okręgi Krobski, Kościański, Ostrowski i Rogoziński.

Po południu odbyło się właściwe posiedzenie, na którem oprócz wyżej wymienionych okręgów także nie było delegata z okręgu Grodziskiego. Dla braku miejsca podaje się tylko najważniejsze punkta obrad.

Sprawozdanie naczelnika dh. Fazanowicza z Zjazdu Zw. Wydz. Wych. Ciel. odbytego 18. 3. br. w Warszawie przyjęto do wiadomości. Ze względu na 40-lecie istnienia gniazda Inowrocławskiego uchwalono warunk. Zlot Dzieln. w r. 1924 odbyć w Inowrocławiu. Ćwiczenia wolne opracuje Nacz. Dzieln. Okręg Inowrocławski ma się postarać o wolne ćwiczenia, które ćwiczono na pierwszym Zlocie w Inowrocławiu. Takowe mają być ćwiczone przez tenże okręg odrębnie. Naczelnicy okr. mają wyzyskać każdą sposobność dla zgromadzenia funduszu, ażeby móc jaknajwiększą ilość druhów posłać na Zlot do Cieszyna. Zawody związkowe obowiązują także w Dzielnicy. Zawody dzieln. odbyć się mają 26. 8. b. r. w Poznaniu. Najlepszych zawodników wybierze się na zawody związk. w Toruniu.

Delegatów wyjeżdżających z Naczelnictwa lustrować okręgi należy oczekiwać na dworcu, ażeby takowym umożliwić odszukanie miejsca zbiórki.

Jako bardzo ważne, uważano podtrzymanie Przodownika, dodatku do Sokoła. Ponieważ z braku odpowiednich funduszy dalsze wydawnictwo jest zagrożone, mają wszyscy przodownicy gniazd składać miesięcznie dobrowolne składki na ten cel. Naczelnicy gniazd odeślą spis deklarantów do naczelnika okr., a ten zbiorowo do Naczelnictwa Dzieln. Pieniądze należy wpłacać na konto czekowe w P. K. O. pod nr. 205211. Deklarantów ogłosi się w Sokole. Podczas zebrania zebrano 60 000 mk. Przypomniano obowiązek prowadzenia książek zastępowych, odpowiedni wzór poda się w Sokole.

W Poznaniu przeprowadzić ma dh Weirauch z Naczeln. Zw. kurs lekkoatletyczny. Przy pochodach prowadzi prezes i naczelnik, o ile pochody są uroczyste, w innych wypadkach sam naczelnik, który zresztą zawsze odpowiada za ustawienie. Jeżeli idzie także sztandar, znajduje się z przybocznemi za prezesem i naczelnikiem, następnie jedna czwórka.

W tajnych wyborach wybrano naczelnikiem dzielnicowym dh. Fazanowicza, na I zast. dh. Rudolfa, II zast. dh. Domerackiego wszystkich z Poznania.

Na wszelkie zjazdy naczelników okr. należy zawsze bez wezwania zabrać strój ćwiczebny. Posiedzenie trwało 4 godziny. Czołem!

Suligowski, sekr. nacz.

Kronika.

Poświęcenie boiska sportowego w Szamotułach. Dnia 27 maja odbyło się poświęcenie boiska sportowego w Szamotułach, zbudowanego staraniem powiatowej Rady Wychowania Fizycznego, a w szczególności sekretarza tejże p. porucznika Ratajczaka, oficera instrukcyjnego P. K. U. w Szamotułach; obywatelstwo miejscowe i okoliczne okazało hojną ofiarność dla tego pięknego dzieła. To też boisko przedstawia się bardzo okazale jest obszerne, doskonale splanowane, ma piękną bieżnię okrężną na 400 m, specjalne tereny do skoków itp., jest kryta trybuna, cały plac oparkaniony, a zamierzone są jeszcze dalsze prace, aby boisko postawić na wysokości zadania. Uroczystość, na którą przybył także p. Wojewoda Poznański, rozpoczęła się nabożeństwem w prastarej świątyni farnej, poczem uformował się okazały pochód z biorących w zjeździe udział Towarzystw wojskowo-wychowawczych i innych miejscowych z licznemi sztandarami; w pochodzie najliczniej zaprezentował się udział Sokolstwa z okręgu wronieckiego i sąsiednich gniazd, które stanęło w liczbie około 200 druhów i druhen, pozatem powstańcy, skauci, kluby sportowe gimnazjalne, oraz miejscowe Bractwo Strzeleckie, Tow. śpiewacze, przemysłowe i inne. Na boisku dokonał najpierw aktu poświęcenia ks. prob. Kaźmierski, który potem wygłosił podniosłe przemówienie, a następnie przemawiali jeszcze p. starosta Ruczyński, jako prezes Rady Wychowania Fizycznego oraz dh. redaktor Wolski, jako przedstawiciel Przewodnictwa Dzielnicy Wielkop. Po odśpiewaniu pieśni przez miejscowe Koło śpiewackie oraz hymnu narodowego przez wszystkich obecnych, wrócono w pochodzie do miasta, gdzie przed Starostwem odbyła się defilada przed przedstawicielami władz cywilnych i wojskowych. Po obiedzie odbyły się na boisku zawody lekkoatletyczne najlepszych sił poszczególnych towarzystw wojskowo-wychowawczych, przyczem pierwszeństwo najliczniej zdobył miejscowy klub gimnazjalny „Orły"; Sokoli uzyskali pierwszeństwo wrzucie dyskiem, mianowicie dh. Pogodziński z Wronek. Pozatem odbyły się jeszcze pokazowe ćwiczenia z dziedziny lekkoatletycznej uczestników Centralnej Szkoły Wojsk. gimnastyki i sportów z Poznania, oraz zawody w piłkę nożną dwuch drużyn gimnazjalnych z Szamotuł i Wielenia.

Kalendarzyk zlotowy.

Zlot dzielnicy krakowskiej odbędzie się w Cieszynie 30. 6. i 1. 7. b. r.

Zawody Związkowe odbędą się w Toruniu 8. 9. i 9. 9. br.

Zawody Dzielnicowe odbędą się w Poznaniu 26. 8. br.

Zloty Okręgów odbędą się:
Gnieźnieńskiego w Witkowie 8. 7.
Grodziskiego w Wolsztynie 29., 30. 6. i 1. 7.
Inowrocławskiego w Kruszwicy.
Jarocińskiego w Pleszewie 17. 6.
Kościańskiego w Kościanie 15. 7.
Krobskiego w Krobi 19. 8.
Leszczyńskiego w Lesznie 8. 7.
Lwóweckiego w Lwówku 12. 8.
Ostrowskiego w Kępnie 8. 7.
Poznańskiego w Poznaniu 15. 7.
Rogozińskiego w Rogoźnie 17. 6.
Wągrowieckiego w Kcyni 7. 8. 7.
Wronieckiego w Szamotułach 22. 7.

Suligowski, sekr. naczeln.

Na zeszłorocznym zlocie dzielnicowym w Poznaniu zabrał ktoś pokrowiec ceratowy do sztandaru Sokoła kościańskiego. Uprasza się o zwrot takowego do niżej podpisanego prezesa gniazda.

Stefan Soborski, Kościan, Rynek.

Nakładem Dzielnicy Wielkopolskiej Związku Sokołów. — Redaktor Antoni Wolski w Poznaniu.
Czcionkami Drukarni Polskiej, T. A. w Poznaniu.